

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzoąg dnia 22 Września r. s. 1890 roku

| Observacje meteorologiczne. | Czas obserwacji | Wysokość Barom.    | wys. Ther. Reau. | Wiatry         | Opad. w powie. |
|-----------------------------|-----------------|--------------------|------------------|----------------|----------------|
| dn. 20 średnia.             |                 | 27 cal. 11 63 lin. | + 11,08 stopni   | Polód. Wschod. | Pochmurno      |
| dn. 21 średnia.             |                 | 28 - 0,25 -        | + 7,26 -         | Polud. Wschod. | Deszcz         |
| dn. 22 godz. 6              |                 | 28 - 1,4 -         | + 7,             | Wschodni       | Deszcz         |

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

z *Latyczewa* (artykuł nadesłany).

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość dnia 11 sierpnia o godzinie 10tej z rana przybył raczył do powiatowego miasta *Latyczewa* w gubernii *Podolskiej*, z upragnioną radością oczekiwany o wiorstę za miastem przez mieszkańców, którzy przedstawili chleb i sól, przy wielokrotnym odgłosie radośnego ura! — Blisko mieszkania przygotowanego dla Najjaśniejszego Gościa, stojący oddział półku *permskiego* pieszego, pod dowództwem półkownika i kawalera *Tarbiejewa* z wykonywał różne obróty. Najlaskawszy Monarcha oświadczyć raczył Swoje zadowolenie kommanderującemu, i żołnierzom po rublu dać rozkazał. Przed bramą zaś tegoż domu powitał Monarchę JW. Powiatowy Marszałek *Wisłocki*, z urzędnikami i liczne zgromadzonem obywatelstwem, między któremi znajdował się także generał major kawalery, wielu orderów kawaler *Alexander Berdajew*. Na dziedzińcu powitały Najjaśniejszego Pana po obu stronach stojące damy: nakoniec JW. Exa z *Żurowskich Wisłocka*, marszałkowa, przyjęła Najjaśniejszego Podróżnego przy wejściu do domu. Do stołu mieli szczęście być przypuszczeni: JW. Marszałkowskość *Wisłocki*, i JW. Generał *Berdajew*. Najjaśniejszy Monarcha za czystość, porządek w mieście, i należyne urządzenie drogi pocztowej okazał swoje ukontentowanie JW. Marszałkowi, dziękując już rok urząd ten w powiecie sprawującemu. Po wyjeździe z domu obiadowego, u bramy kościoła XX. Dominikanów JW. Kanonik *Kamienniecki*, dziekan *Latyczewski Jan Rokosz*, na czele duchowieństwa i zgromadzenia XX. Dominikanów, z krzyżem i wodą święconą, pospół z mnogim ludem zanosil do Najwyższego modły, o szczęśliwą dalszą podróż, wyjeżdżającemu i przeprowadzanemu błogosławieństwami uradowanego ludu z oglądania oblicza Pana, pod którego berłem dui błógiego pokoju zażywa. Dzień ten szczęśliwy oznaczony modłami do Najwyższego o najdłuższe życie i panowanie Jego Cesarzkiej Mości i Najjaśniejszego domu, zakończył się świetnym balera u JW. Marszałka, na którym liczne zgromadzenie przy odgłosie muzyki spełniało toasty za zdrowie Monarchy i Najjaśniejszej Rodziny, tudzież za szczęśliwą Jego podróż.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 29 września. Rocznica koronacji Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossy

*Alexandra I.* i Najjaśniejszey Jego Małżonki Cesarzowej *Elżbiety Alexiejowny*, obchodzoną była w tey stolicy dnia 27 b. m z największą uroczystością. Po nabożeństwie odprawionem w kaplicy dworskiej, JO. Xiążę Namiestnik *Królewski*, senatorowie, ministrowie, posłowie, deputowani, i urzędnicy władz krajowych, mieli zaszczyt złożyć Najjaśniejszemu Panu hołd uszanowania i najszczerze życzenia. Poczem w kościele metropolitalnym *S. Jana*, JW. Arcybiskup *Warszawski*, Prymas *Królestwa Polskiego*, odprawił solenne nabożeństwo, na którym znajdowały się wszystkie władze krajowe i lud mnogi, błagający wszechmocnego Boga o jak najdłuższe panowanie łaskawego Monarchy i jak naysympatyczniejsze powodzenie Jego całej Najjaśniejszej Rodziny. Dnia tegoż był u JO. Xięcia Namiestnika *Królewskiego* bal okazały, który Najjaśniejszy Cesarz i Król obecnością swoją uświetnił raczył. Wieczorem oświetlono miasto i gmachy publiczne.

Zeszłej niedzieli, dnia 24 b. m. Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Jego Cesarzowicowskiej Mości *Wielkiego Xięcia Konstantego*, raczył zaszczyścić obecnością swoją bal, dany w salach ratusza głównego przez JW. *Rembielińskiego*, Marszałka *Seymowego*.

W przeszłym tygodniu odbywały się tu ciągle (jakeśmy już donieśli) na polach pod *Warszawą* ćwiczenia i popisy wojska, zawsze w obecności Najjaśniejszego Cesarza i Króla. Dnia 23 b. m. popisywała się znowu cała jazda, a wczoraj, dnia 25, wystąpiły obie gwardye piesze i batalion saperów, tudzież druga dywizya piechoty linijowej i część artylleryi.

## SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO!

Posiedzenie dnia 25 września.

Senat.

Posiedzenie Senatu do dnia następującego odłożone zostało.

## IZBA POSELSKA.

W dalszym ciągu rozbiór Projektu do kodeksu postępowania karnego czynili nad nim uwagi i przymawiali się JW. reprezentanci w porządku zapisu iak następuje:

JW. *Oeschelwitz*. Poseł *Krakowski*, nie chcąc zabierać drogiego czasu oświadczył się przeciw projektowi, odwołując się do zdań przed nim słyszanych. Zrobił uwagę, że iak kodex karny jest za zbyt łagodny, tak obecny projekt procedury jest zbyt lekki. Zastanawiał się nad artykułami 158, 219, 220 i 221 i twierdził, że artykuły obejmujące kary na nieprzyznających się zbrodniarzy, właściwie nie są kara.

JW. *Kozłowski*, deputowany z miasta *Płocka*, okazywał niektóre sprzeczności, jakie w obecnym projekcie znalazł, i oświadczył, że systemat tey procedury różni się od wszelkich innych, w celu czego przywoził zasady procedur *austryackiej*, *pruskiej* i *francuzkiej*.

JW. *Wincenty Niemojewski*, Poseł *Kaliski*,



oświadczył, że pierwsza wada obecnego projektu jest, iż nie zaprowadza sądów przysięgłych, dla której samej ta *budowa gotycka* utrzymać się nie może. Dowodząc potrzeby tych sądów rzekł, że wyrokowanie o czynie i o prawie nie może należeć do jednejże osoby. Sądy przysięgłych, mówił, są niezbędną częścią rządu konstytucyjnego. Jawność postępowania, wyraził, jest wprawdzie zapewniona artykułem 362, lecz artykuł 369 bardzo ją ogranicza, gdy tymczasem bardzo wiele na tém zależy, żeby świadkowie publicznie w obecności oskarżonych świadczyli, i że to jest jeden z najmocniejszych środków zniewolenia przestępcy do przyznania się do zbrodni, na poparcie którego zdania uderzające przywiódł przykłady z znanego procesu o zabójstwo *Fualdesa*. Dodał, że przepisy co do przekraczających wolność druku w procedurze są opuszczone, że nakoniec krótkość czasu przeszkadza dokładnemu zgłębieniu projektu.

JW. *Okolowicz*, Poseł Szadkowski, dowodził ważności instytucji sądów przysięgłych, i okazał, że artykuł 458 sprzeciwia się artykułowi 69 konstytucji.

JW. *Potocki*, Poseł Warszawski, zebrał wszystkie zarzuty czynione projektowi, nie chciał rozszerzać się nad dowodzeniem potrzeby sądów przysięgłych i jawności postępowania, uczynił tylko uwagę co do prokuratorów, że ci są prawda kosztowni, atoli jeżeli są koniecznie potrzebni, zaprowadzeni być mogą, odjąwszy im władzę wyłączenia sędziów i odwoływania się od wyroków i zamieniwszy ich imię na imię instygatorów. Rozbierał daley artykuły stosowne do zdania. Co do domów poprawy oświadczył, że osoby badane dopiero, nie powinny być z innymi zbrodniarzami osadzone w prochowni. Nareszcie był za odrzuceniem projektu, wnosił jednak, aby prośba podana była do N. Pana o wniesienie tegoż projektu poprawnego na Sejm następny.

JW. *Szotowski*, Poseł Łęczycki, uważał za różnych względów obecny projekt, oświadczył, że kodex postępowania, powinien być od samego kodexu karnego subtelniejszym i gruntowniejszym, projekt zaś obecny za nieodpowiadający potrzebom kraju uznał.

JW. *Kaczkowski*, deputowany Sieradzki, oświadczył się z góry *negative*; mówił, że projekt ten sprzeciwia się konstytucji artykułowi 18, którego to artykułu, artykuł 148 projektu nietylko, że nie rozwija, ale owszem zwiąja. Okazał, że wolność i prawa kobiet w projekcie tym są ściśnione, i że nareszcie opuszczenie wprowadzenia Sądów przysięgłych jest wielkim błędem.

JW. *Fergis*, deputowany Maryampolski, żądał zaprowadzenia sądów przysięgłych na wzór rossyjskich, i projekt ten za sprzeczny z kodexem karnym uznał.

JW. X. *Łętowski*, deputowany Stopnicki, rozbierał artykuły projektu 23, 24, 25, 26, 27, 32, 33, 455, 456. Artykuł 347 mówił, mając względność na niektóre stany, nie zachował jej dla duchownych. Uznał w wielu miejscach projekt ten za łagodny, w czém odwołał się do zdania JW. *Wolickiego*, Posła Kowalskiego. Uważał nareszcie i rozbierał w projekcie cztery sprzeczności. 1mo z duchem prawa, 2do, ze stanem fizycznym i moralnym narodu, 3to z konstytucją, 4to, z opinią publiczną.

JW. *Grabowski* Poseł Węgrowski, wyliczał sprzeczności projektu, okazał, że się opiera na wstecznej moralności, bo przez niego niewinny cierpiał, a winny puszczony był bezkarnie; prawa, mówił powinny być surowe, ale miłosierdzie zostawione być powinno sędziemu.

JW. *Biernacki*, deputowany Wieluński, robił spostrzeżenia nad artykułami projektu 69, 87, 130, 169, 204, 224, 246, 297, 298, 301, 401, 412, 434, 500. Oświadczył, że projekt ten jest w dysharmonii z konstytucją.

JW. *Ostrowski*, Poseł Zgierski, także oświadczył się za niedokładnościami projektu i za jego sprzecznością z konstytucją. Wniósł, aby jeśli izba na to się zgodzi, wezwać JW. Marszałka żeby N. Pana prosił o wyznaczenie kommissyi zło-

żoney z sędziów i obrońców świątłych, którzyby łącznie z Radą Stanu kodex karny poprawili, i procedurę dobrą ułożyli, i żeby ta ich praca na Sejmie przyszłym wnieśli, projekta zaś przynajmniej na trzy miesiące przed Sejmem reprezentantom rozdane były.

JW. *Wolicki*, Poseł Olkuski, oświadczył się za projektem, i jako świadek czynności deputacji układającej projekt obecny, starał się zbliżyć zarzuty czynione iey co do pośpiechu w układzie, i co do niedożyralości swojej jej pracy, zwrócił nareszcie uwagę seymujących na głos JW. *Krysińskiego*, deputowanego Warszawskiego, w którego głosie, na ostatnim posiedzeniu mianym, ubliżenie winnego uszanowania Radzie Stanu znalazł.

JW. *Godlewski*, Poseł Maryampolski, odpowiedział JW. *Wolickiemu* na zarzut w końcu przez niego przytoczony, rozbierając myśli w głosie JW. deputowanego zawarte.

JW. *Chodkiewicz*, deputowany Sandomierski, poparł zdanie JW. Posła Maryampolskiego, a opowiadając na głos tegoż co do układu i pracy nad projektem użytey, wyraził, że gdy JW. *Wolicki* wyraził, rok cały rozbierany był projekt obecny, izba Poselska jednak nie może go w dniach kilku roztrząsnąć. Wytykał daley niektóre wady obecnego projektu, uznał artykuł 3 za obrażający charakter narodowy, a artykuł 218 za przeciwny ludzkości. Prócz tego wykazał błąd artykułu 299, który zabrania żydom być świadkami przeciwko chrześcijanom. W końcu zaś złączył się ze zdaniem JW. *Ostrowskiego*.

JW. *Faltz*, deputowany Kaliski, zajął się gruntownym rozbiorem kilkunastu artykułów projektu. Wytknął wadę artykułu 146, zabraniającego chwycić i zatrzymywać używających praw politycznych, iako nie mającego bacności na resztę ludności 2,700,000. Rozbierał artykuły 170, 140, 420, 148, 157, 152. Wskazał, że artykuł konstytucji *Neminem captivari permittemus nisi iure victum* przez artykuł 152 projektu był zupełnie przewrócony; że nie masz rękomy właściwey i jest tylko formalną; że Rada Stanu nie chciała wprowadzić kar *extraordinarynych*, ale jednakże zaprowadziła je pod urządzeniami administracyjnymi i t. d.

W końcu dyskusji JW. *Krysiński*, deputowany Cyrkułu V. M. S. *Warszawy*, odpowiedział na zarzuty czynione mu przez JW. *Wolickiego*, Posła Olkuskiego i z głosu się swego wytłumaczył.

Gdy reprezentanci narodu przestali mówić, JW. Marszałek dał głos mówcom rady stanu.

JW. Reférendarz Stanu *Zieliński* odpowiadał na zarzuty czynione radzie stanu: że jej projekt na żadne nie zasługuje zaufanie; tudzież na zarzuty co do krótkości czasu; co do braku dyskusji w radzie stanu, co do ustanowienia instytucji prokuratorów, co do pociągania do sądów grodzkich duchownych o występki obwinionych, co do zarzutu czynionego artykułowi 69 projektu, obejmującemu w sobie, że sąd grodzki w braku sędziów może delegować do śledztwa *Wójta* lub *Burmistrza*; nareszcie co do artykułu 70 stanowiącego, że prócz sędziego i protokolisty, śledztwo odbywających, dwóch jeszcze świadków potrzebnych będzie.

JW. Rada Stanu *Ilński* odpowiadał na zarzuty co do krótkości czasu i na zarzut przeciwko instytucji prokuratorów. Tłumaczył nakoniec powody do artykułów 31, 69, 71, 270, 331.

JW. Rada Stanu *Potocki* zwrócił uwagę izby na głos reprezentanta jednego naganianego radzie stanu, że imię N. Pana do dyskusji wnieśli. Starzał się z tego wytłumaczyć. Odpowiadał daley na zarzuty, co do niezaprowadzenia sądów przysięgłych co do instytucji prokuratorów, co do zarzutu sprzeczności kodexu postępowania kryminalnego z kodexem karnym w tém, że kodex karny dzieli przestępstwa na



zawzięcie i występki, którego podziału w procedurze niemasz; dalej na zarzuty co do braku jawności, co do pytania: dla czego rada stanu przed wprowadzeniem projektu nie pytała się o zdanie u światłych członków uniwersytetu, sądów i obrońców; co do sprzeczności niektórych artykułów z konstytucją, nareszcie co do krótkości czasu. Kończąc głos oznajmił, że Najjaśniejszy Pan i rada stanu chętnie przychyliła się do uczynienia w projekcie odmian niektórych, łącznie z kommissjami seymowymi.

JW. Marszałek przychylił się do życzenia JW. Rady Stano, wezwał wszystkie kommissyje seymowe do naradzenia się z radą stanu i sessją na dzień następny odłożył.

Posiedzenie dnia 28 września.

I z b a P o s e l s k a.

JW. Marszałek seymowy otwierając posiedzenie, oznajmił w głosie swoim, że od dnia 25 b. m. kommissyje seymowe łącznie z radą stanu trudniły się poprawą projektu postępowania karnego, a mianowicie zbieraniem uwag przez izbę poselską czynionych; dla okazania zaś postępowania kommissji dał głos JW. Szolowskiemu, posłowi Łęczyckiemu, członkowi kommissji seymowej do praw cywilnych i kryminalnych.

JW. Szolowski oznajmił izbie, że lubo N. Pan raczył natłaskawiey dekretem swoim z dnia 25 b. m. przedłużyć czas dla poprawy i rozbiaru obecnego projektu, gdy atoli zasady jego nie są jeszcze ustanowione, rozbiar jego szczegółowy miejsca mieć nie mógł.

JW. Radca stanu Potocki radził: żeby izba zawiesiła jeszcze swój wyrok nad obecnym projektem, boby ten był jednostronny dla tego, że kommissyje wezwane do rozbiaru projektu w skutek dekretu Najjaśniejszego Pana z d. 25 b. m. zastanawiały się tylko nad jego zasadami, to zaś wstrzymać nie może dalszego szczegółowego rozbiaru. Nie wymawiajcie się reprezentanci, dodał, brakiem drogiego czasu, ani tém, że was inne ważniejsze projekta czekają, bo projekt postępowania karnego jest tak ważnym jak inne. Kończąc głos swój wyraził, że rada stanu nie chce wstrzymać ugruntowanego może już zdania reprezentantów.

Po przemowie JW. Rady stanu, dany miał sobie od laski głos JW. Krysiński, deputowany cyrkułu V. M. S. Warszawy. Oświadczył, że jako członek jednej z kommissji seymowych, obowiązany jest dodać do głosu JW. Szolowskiego niektóre uwagi i wytłumaczyć postępowanie kommissji na zgromadzeniu ogólném rady stanu. Oznajmiły kommissyje (rzekł) przy rozpoczęciu obrad, że natura odmian w układzie obecnego projektu jest tak rozległą, iż wszelkie dyskusyje w tym krótkim czasie na to przeznaczone, nie odpowiedziałyby zamierzonemu celowi. Wypadaloby zgodzić się na główne zasady do ustanowienia nowego projektu, jako to np.: że sądy przysięgłych powinny być zaprowadzone, czego wszyscy prawie reprezentanci jednomyślnie żądali; ustanowienie to należy zaś do inicjatywy N. Pana, z którego znakomitey mądrości i światła brać może tylko początek, a potem dopiero idzie projekt do dyskusji. W skutku powyższego rozumowania uczynił mówca uwagę, że oświadczenie kommissji na początku uczynione, nie trzeba brać za opór dekretowi Najjaśniejszego Pana, ale za istotną niemożność ustanowienia należytey dyskusji, z natury rzeczy wypływającą. W końcu powiedział JW. Reprezentant: że z woli Monarchy projekt do

izby wniesionym został, że na mocy prawa czynili nad nim JW. Reprezentanci uwagi, że na mocy prawa rada stanu odpowiadała im i tłumaczyła się z swych zasad, że nareszcie na mocy tegoż samego prawa izba powinna przyjąć lub odrzucić projekt, bo inney nie masz drogi. Nadmieniwszy nareszcie JW. Reprezentant, że projekt raz przyjęty już odmienionym być nie może, prosił JW. Marszałka, aby na mocy prawa i władzy zamknął dalszą dyskusję i przystąpił do kreskowania.

JW. Marszałek w zabranym głosie wyraził, że lubo jeszcze kilku członków izby podało się do zapisu, sądząc atoli rozbiór nad projektem zupełnie wyczerpany, z urzędu swego i na mocy artykułu 137 statutu organicznego wzywa JW. Assessorów do zabrania miejsca i obliczenia kresek.

Gdy wezwani na assessorów reprezentanci wiekiem najstarsi, jako to: JW. Bronikowski, poseł Koniński, Lubowiecki, poseł Radziejowski, Zochowski, deputowany Koniński, i Korn deputowany z Lublina, przeznaczone miejsce na środku sali zajęli, JW. Sekretarz seymowy zbierał kolejno zdania reprezentantów. Gdy skończył, wezwany od JW. Marszałka na mocy artykułu 128 statutu organicznego, odezwał je raz jeszcze, poczem przystąpił JW. Marszałek, sekretarz i assessorowie do obrachowania kresek, i w skutku tego JW. Marszałek ogłosił projekt za nieprzyjęty większością kresek 117 przeciwko 5.

Solvując nareszcie sessją JW. Marszałek, oświadczył, że gdy projekt do statutu organicznego o senacie, nie jest jeszcze w senacie rozbrany, ani też kommissyje seymowe układu projektu do kodexu postępowania cywilnego nie ukończyły, dla tego nie naznaczając dnia zebrań się izby, posiedzenie jej do dni następnych odrocza.

#### P O R T U G A L I A.

Quiroga i Riego (pisze gazeta hamburska) byli powodem do powstania w Hiszpanii, w Neapolu, a teraz w Portugalii, gdzie także wybuchnęła rewolucya, trzecia w ciągu siedmiu miesięcy. Oto są dokładniejsze o niej wiadomości.

Od granic Portugalii d. 31 sierpnia. W Opor-to i Lisbonie ogłoszono konstytucją hiszpańską; dawniejszych urzędników oddalono, rząd tymczasowy ustanowiono, i najwyższą mu władzę aż do zwołania stanów (Cortes) poruczono. Wszystko odbyło się w imieniu Króla Jana VI.

Oporto, dnia 28 sierpnia. Dawno już tajemnie przysposabiano rewolucją w Oporto (\*), a dzień 24 b. m. wyznaczono do jej skutecznienia. Tego dnia o godzinie 4tey zrana, wystrzały działowe z warowni nad uściem rzeki Duero, zapowiedziały zmianę rządu. Od godziny 2giey wojsko, złożone z 3ch półków linijowych i 2ch milicyi, stało pod bronią w stanowiskach swoich. O ósmey udało się z artylleryą i jazdą do Pradonova, gdzie zwierzechność miejscowa posiedzenia swoje odbywać zwykła. O 10tey zebrały się władze; wkrótce potem przybył biskup, a z nim gubernator wojskowy, władze miejskie, sędzia pokoju, słowem wszyscy znakomitsi obywatele. Jeszcze o wpół do 7mej zrana, podoficer i 8 żoł-

(\*) Oporto, zjad sławne wino sprowadzają, jest po Lisbonie największém i najludniejszém miastem w Portugalii. Liczy przeszło 40,000 mieszkańców, między którymi jest wielu angiłków.



nierzy przylepiało drukowaną odezwę po mieście. Dali ją naprzód do przeczytania zwierzchności swojej, poczem każdy z nich miał przemowę do blisko stojącego ludu. Półkownicy *Cabriera* i *Sepulveda* oświadczyli także zdanie swoje, wystawili obecny stan kraju i cierpienia ludu; namienili, iż przedsięwzięli tymczasowy rząd ustanowić, przywrócić stany, i nową konstytucyą ogłosić. Udali się potem wszyscy na ganek, z kąd do zebranego na rynku ludu i wojska temi odezwa-  
li się słowy: *Niech żyje Król Jan VI! Niech żyje rząd tymczasowy, który nas nową konstytucyą obdarzy!* Lud i żołnierze wynurzyli ślad radości swoje wielokrotnemi okrzykami i puszczaniem rac. W całym tym wypadku zachowano spokójność i porządek. Lud powrócił do domu, żołnierze udali się do swoich stanowisk w *St. Ovidio*, złożyli broni, wzięli wspomnianych półkowników na barki, nosili ich po ulicach i ogłosili jenerałami. O ólecy wieczorem, straż pod dowództwem kapitana stanęła przed domem rządowym, a o ósmey kazano otworzyć teatr, gdzie grało sztuki stosowne do okoliczności, i gdzie się także oba gubernatorowie, cywilny i wojskowy, w leży królewskiej pokazali. Nadejga tu teraz wojsko ze wszystkich miast i miasteczek tutejszey prowincyi, oprócz *Gumaruens* i *Vianero*, które nie chcą wykonać przysięgi. Wszystkie inne miasta ku *Coimbra* oświadczyły się za rządem tymczasowym.

#### O d e z w a.

„*Żołnierze!* Połączmy się i śpieszmy na ratunek oczyźnie. Portugalia ięczy pod ciężarem nieszczęścia, a mieszkańcy jej doznają prawie wszelkich, jakie tylko bydź mogą, ucisków. Nie mają portugalczycywie ani osobistej wolności, ani zapewnienia własności swojej; domagają się więc od nas pomocy, i pragną prawej wolności. Wy sami jesteście ofiarą powszechnego nieszczęścia; zasługa i cnoty wasze są lekceważone. Potrzeba zatem zmiany rzeczy; lecz należy działać roztropnie, a prawdziwość, nie zaś rozwieżłość, powinna bydź zasadą naszą. Przykładajcie się do utrzymania porządku; uśmierzajcie wszelkie rozruchy, i przytłumiajcie wszelką iskrę bezrządu. Ustanowmy rząd tymczasowy, któremu byśmy zaufać mogli; niech on zwoła Stany (*Cortes*), które są tłumaczem narodu, i które nadadzą konstytucyą, zabezpieczającą prawa nasze. Dobry nasz i łaskawy Król *Jan VI*, przyjaciel narodu swojego, który go uwielbia, pochwali usiłowania nasze. Niech w późne lata żyje ukochany nasz monarcha! niech żyją Stany i konstytucya! — W *Oporto*, na radzie wojenny, dnia 24 sierpnia 1820 roku.“

(podpis:) *Sepulveda* Pulkownik.

*Cabriera* Pulkow. artyl. i t. d.  
*Dруга Odezwa.*

„*Żołnierze!* Nie możemy już dłużej znieść delegliwości naszych! oczyzna nasza dźwiga kaidany! Nie macie żadnego znaczenia! ofiary wasze nie odniosły pożądanego skutku! żołnierz portugalski jest prawie żebrakiem. *Żołnierze!* nadeszła teraz chwila; śpieszmy na ratunek oczyźnie i nam samym. Towarzysze! pójdźcie za nami, idźcie z naszymi towarzyszami oręza, i ustanowmy rząd tymczasowy, któryby zwołał stany do ułożenia konstytucyi. Cierpienia nasze ztąd pochodzą, żeśmy jej dotąd nie mieli. Nie potrzebujemy przypominać wam, cośmy ucierpieli; sami to aż nadto czujecie. Wprowadzona będzie konstytucya imieniem najłaskawszego naszego monarchy *Jana VI*. Święta nasza wiara ma bydź zapewniona. Usiłowania nasze są cnotliwe, i dla

tego Bóg zamysłem naszym pobłogosławi. *Żołnierze* walecznego wojska portugalskiego nie o-mieszkać przyłączyć się do sprawy naszej, która jest wspólną dla nich. *Żołnierze!* unikajmy wszelkiego nieporządku. Jeśli oczyzna każdemu z nas winna będzie ocalenie swoje, starajmy się także, abyśmy pozyskali sławę utrzymania jej spokoyności i bezpieczeństwa. Zaufajcie dowódcy, który was zawsze drogą honoru prowadził. *Żołnierze!* nie sądzcie o tey wielkiej sprawie podług prostoty naszej mowy. Ludzie uczeni lepiej kiedyś wystawią potomności terażniejsze czyny nasze, które bardziej nas wsławiają, aniżeli gdybyśmy tysiąc zwycięstw odnieśli. Święćmy więc dzień dzisiejszy, i z szczerego serca wydawajmy odtąd okrzyki: *niech w późne lata żyje Król Jan VI! niech żyją Stany i narodowa ich konstytucya!*“

Podpulkownik *Cabriera* i Pulkownik *Sepulveda* (\*), mieli mowy do żołnierzy i ludu, a potem obrano osoby do rządu tymczasowego. Składa się z prezesa *Silva Pinto*, vice-prezesa *Cabriera*, 5 sekretarzy, członka z duchowieństwa, członka z magistratu, 2 członków z szlachty, członka z akademii, członka z kupców, 2 członków z prowincyi *Minto*, 2 członków z prowincyi *Tral-os-Montes* i 2 członków z prowincyi *Breira*. Wykenano potem następującą przysięgę tymczasowemu rządowi: — *Na świętą Ewanjelią przysięgam posłuszeństwo tymczasowej Juncie, która teraz jest najwyższą władzą krajową, ustanowioną imieniem Króla Imci Jana VI i ma pótý rzędzić, póki zwołać się mające Stany, na zgromadzeniu swoim konstytucyi portugalskiej nie ułożą. Przysięgam oraz posłuszeństwo tym stanom i konstytucyi, którą dla utrzymania wiary Rzymsko-Katolickiej i dynastyi dostojnego domu Braganza ułożą.*

Z początku poymano i uwięziono oficerów angielskich, umieszczonych w pułkach portugalskich, lecz ich potem uwolniono z oświadczeniem, że się już wojsko krajowe bez ich usługi obejdzie. Dwóm z nich, to jest, jenerałom *Wilson* i *Buent*, kazano nawet dać straż honorową.

*Lisbona 31 sierpnia.* Dawna nasza obawa względem zaburzenia spokoyności krajowej, nie była bezzasadną. Rewolucya wybuchnęła nappierwey w mieście *Oporto*, i bez rozlewu krwi skuteczną została. Trzy pułki liniowe i 2 milicyi ogłosiły nappierwey niepodległość. Władze miejscowe, biskupi i kupcy wykonali żądania od nich przysięgę wierności. Ruszyło potem wojsko ku tutejszcy stolicy, a wczoraj przednia straż jego była w *Leira*, blisko 60 mil angielskich ztąd. Rząd nasz żadnych dotąd jeszcze kroków nie przedsięwziął; wydał tylko odezwę przeciw powstańcom, którą zeszyły nocy pozdierano, a natomiast odezwę do wojska w *Oporto* wydaną, przylepiono, a tę znowu policya dzisaiy pozdierać kazala. Wszystkie listy przychodzące tu z prowincyi, są zatrzymane na poczcie; nie wiemy więc, co się dzieje. Dotąd panuje tu jeszcze zupełna spokoynność; nie słychać o poruszeniach wojska. Mówią atoli, iż rządowi tutejszemu dano 3 dni czasu do namysłu, czyli chce przyjąć nową konstytucyą lub nie.

(\*\*) *Młody Sepulveda, nazwany Quiroga* Portugalski, otrzymał dostojność vice-Hrabiego de Herbadena za przysługi swoje dla oczyzny. Wyjechał do prowincyi południowych dla objęcia dowództwa nad wojskiem przeznaczoném do *Lisbony*.



Wilno dnia 24 Września 1820 roku v. s.

## WŁOCHY

*Włochy, dnia 5 września.* W kilku miastach pięknich pokazują się ślady rozruchów, które natychmiast bywają przytlumiane. Kardynał sekretarz stanu odbiera często bezimienne listy z pogroźkami.

Geniec, który dnia 27 z. m. przybył z Neapolu do Rzymu, wystawia smutny obraz stanu tego miasta. *Carbonari* (Węglarze) na zgromadzeniach swoich naradzają się publicznie, kogo stracić wypada. W czasie processyi, którą niedawno odprawiali, oddział młodzieży idący przedem wywijał sztyletami, z jestami złośliwemi.

*Carbonari* w *Genui* podali tamecznemu jeneralnemu dyrektorowi policyi adres, w którym wynurzają przywiązanie swoje do Monarchy, a wstręt do rewolucyi.

Sprawcami coraz bardziej wzmagających się rozruchów w królestwie neapolitańskim, mają być stronnicy *Murata*. Lękają się nawet o osobę Króla. Słychać o utworzeniu nowej sekty, która miała wziąć przewagę nad *Carbonarami*, przeciwnymi także nowemu rządowi.

W Piemencie spokój jest bardzo wątpliwą; przybycie jednak wojska austriackiego do Włoch utwardza je spodziewać się także. We *Florencyi* panuje spokój; ganią tam atoli środki, których ościenne kraje dla jej utrzymania używają.

Przed 7 lub 8 miesiącami, kanonik *Settele*, professor astronomii w *Rzymie*, podał do cenzury rękopism dawanej przez siebie nauki, który miał kazać drukować. Odmówiono mu tego z powodu, iż narzązał, że ziemia obraca się około słońca, który to systemat (jak wiadomo) wyklęto w *Rzymie* i *Galileusza* do więzienia wtrącono. Rzeźbony kanonik udał się potem do kongregacyi inkwizycyjnej, prosząc o wyrok jej w tej mierze, słowny do postępu dalszej oświaty. Wydała go niedawno kongregacya, pozwoliła drukować wspomniane dzieło, i nauczać systematu *Kopernika*. Kanonik *Settele* uczynił w przypisku uwagę, iż to nic dziwnego, że teoria *Galileusza* doznała oporu w czasie, kiedy jeszcze była nową i powszechnie nieprzyjętą, a prześladowanie, jakiego tenże *Galileusz* doznał, przypisać raczej wypada postępowaniu jego i nieprzyzwolonemu tonowi, jak temu, czego dowodzić umiał.

## HISZPANJA.

*Madryt, dnia 29 sierpnia.* Tajne sessye stanów (*Cortes*) bywają częstsze i burliwsze. Głównym ich przedmiotem jest opór korpusu wojska na wyspie *Leon*, złożonego z 6,000 piechoty i 1,500 jazdy. Gazety tutejsze umieszczają mnóstwo adresów do Króla i stanów z prośbą o utrzymanie tego obserwacyjnego korpusu w dotychczasowym stanie, d. p. ki się konstytuoya bardziej nie ustali. Gdy w *Galicyi* ogłoszono wiadomość o mianowaniu jenerała *Riego*, wielkorządcą tej prowincyi, towarzystwo patryotyczne w *Korunnie* podało natychmiast rządowi adres z prośbą, aby *Riego* był także dowódcą wojska andaluzyjskiego, a *Espinosa* galicyjskiego. Słychać, iż *Riego* otrzymał oraz urząd wielkorządcy Andaluzyi, a jenerał *Odonojhu* został powo-

łany na ministra wojny. Jeden z dzienników tutejszych chwali opór korpusu wojska na wyspie *Leon*. Twierdzi, iż nie jest bynajmniej przeciwny prawom, a podane przełożenie technic duchem konstytucyynym. Dodaje atoli, iż gdyby wolność Hiszpanii nie miała innej rękoyami jak dalsze utrzymanie szczupłego korpusu w małym kawałku kraju, natenczas nadzieje nieprzyjaciół naszych nie byłyby zupełnie bezzasadnemi.

Na publicznych sessyach, stany odesłały do właściwej komisyyi papiery tyczące się uwięzienia jenerała *Elio*. Uznały jenerałów *Porlier* i *Lascy* za męczenników wolności, i prosły rządu o wyznaczenie pensyi dla wdowy po jenerale *Porlier*. Wnioski deputowanego *Gasco* względem uwolnienia się w interesach duchownych od zależenia od *Rzymu*, i deputowanego *Gisbert* względem dokładniejszego oznaczenia stosunków kościoła hiszpańskiego ze Stolicą Apostolską, odesłano do właściwej komisyyi.

Wyrok królewski, wydany dnia 17 b. m. stanowi powszechnie przebaczenie wszystkim więźniom tak w Hiszpanii, jako też w zamorskich prowincyach, wyjąwszy jednak zdrayców, fałszujących pieniądze, podpalaczy, rozbojników i t. d.

Na wezwanie rządu naszego uwięziono w *Porto* dwóch naczelników tak zwanej junty apostolskiej. Prócz tego, na rozkaz rządu portugalskiego paymano 10 członków tej junty, która była w *Viana del Minho* pod przewodnictwem jenerała *Wilson*, i odesłano do *Galicyi*. Są to po większej części zakonnicy i inni duchowni.

Pewny xiądz na wyspie *Minorce*, wchodząc do kościoła zaczyna modlitwę swoją od tych słów: *Ave Maria! Vive la Constitution!* (Zdrowaś Maryja! Niech żyje konstytucya!) Gdy w *Port Mahon* odprawiało się w kościele nabożeństwo z powodu ogłoszenia konstytucyi, pewny kapitan angielski z gniewu zastrzelił się w pośród zgromadzonego tam ludu.

Miasto *Kadyx* postanowiło sprzątnąć wizerunki świętych z ulic i mieśc publicznych, a umieścić je w kościołach.

Stany (*Cortes*) używają pieczęci, na której widać xęgę konstytucyi z napisem: *Sic erat in fatis.* (Tak było w przeznaczeniu).

Donoszą z *Murcyi*, iż biskup *Lopez*, który nie chciał zaprzysiądz konstytucyi, wyjechał do *Rzymu*.

Ciało straconego dawniej jenerała *Lascy* sprowadzono z *Majorki* do *Barcellony* i wspaniale pochowano. Jenerał *Milani del Bosch*, kolega jenerała *Lascy*, powrócił niedawno do *Barcellony*, gdzie go z wielką okazałością przyjęto. Cała osada stanęła pod bronią. Unikając śmierci umknął dawniej do osad.

Podług urzędowej noty posła portugalskiego w *Madrycie*, rząd jego użył środków do rozpędzenia tak nazwaney junty apostolskiej; zabronił oraz zbierać się wygnańcom hiszpańskim w *Portugalii*.

## SZWECYA.

*Sztokholm, dnia 8 września.* Dnia 25 z. m. przejeżdżając Monarcha przez *Lund* dał wysłuchanie członkom tamecznego uniwersytetu. Rektor *Engeström* miał przemowę do Króla, który między innemi odpowiedział: „Zawsze pozyty-



wałem publiczne oświecenie za ważny przedmiot troskliwości monarchów. Ciemnota czyni ludzi niewolnikami własnych ich namiętności, i uległymi tym, którzy ich chcą ciemnić. Im oświeceniwszy jest naród, tym większą okazuje patriotyczną gorliwość, która jest rękojmią wielkości i niepodległości jego. Nie jeden przykład wystawują nam dzieje, iż kiedy zdobywca chce wkładać uciążliwe prawidła na umysł ludzki, ściągają przez to prawdziwe nieszczęście na naród."

#### A M E R Y K A.

W mieście Hawanie i na całej wyspie Kuba; w Kartagenie, Karakas i w główniejszych miastach m. x. ykańskich zaprzysiężono z nadzwyczajną radością konstytucją hiszpańskich stanów z roku 1812. Mieszkańcy tych miast wołali biegając po ulicach: *Już więc nie ma zupełnie niewoli! O wolności, wolności! przecież nam już nagrodzisz długą niewolę naszą! Niech ta konstytucja trwa wiecznie! Niech Król żyje jak najdłużej dla jej zachowania! Oby potomkowie jego byli jej wierni!*

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

#### Przedaż publiczna.

1. Rząd gubernialny wileński ogłasza: iż w tulejszym arsenale będzie sprzedawać się z publicznego targu stare żelazo, uprzęż końska, różne rzeczy należące do strzelb i t. d.; od daty ogłoszenia, prócz dni świątecznych, co dzień od godziny 8 do 11 zrana. Dnia 24 septembra 1820 roku.

1. Dom w mieście Wilnie na ulicy Wileńskiej naprzeciw Zielonego Mostu pod N. 757 sytuowany drewniany, z pięcio udziałnemi budowlami, i dwoma dziedzińcami, ze sklepami i lodownią murowanemi, ze szpichrzem na zsypanoży, z ogrodami warzywnemi i fruktowemi, wolny, swobodny, żadnemi długami i ewikcyami, aniż zaprzeczeniami, i nijakimi zgola za ułkami kaucyami bądź parękami nieobciążony, na placu ziemskim terragiom nieuległym, w obszerności dwóch morgow będącym eksystujący, w aktorstwie pewny i niezawodny, ze sprzętem domowym gospodarskim i częścią meblow, jest do przedania w każdym czasie, kłoby więc życzył nabydź ony, zechce umówić się o cenę z samym aktorem w tymże domie mieszkającym.

2. W Wilnie na Zamkowej ulicy w domie byłym X. Kanonika Bogusławskiego pod N. 142 mieszka mechanik, który robi bióra grające nowe złożone ze sztuk z najwyborniejszych autorow, oraz przymiut, jeślby kto żądał mieć nabity wałek do bióra nowemi sztukami, lub żakiami jakie sobie kto obieże.

#### U w i a d o m i e n i e.

3. Niżej podpisana daje wiedzieć publiczności, iż z przelewów summy utwierdzonej dekretem oczywistym Magistratu Wileńskiego od szlachty Beynarowiczów zajęła awizująca w tradycyjną possessyą do wyboru summy dom b. Radnych miasta Wilna Sabowiczów, sytuowany w tymże mieście Wilnie pod Nrem 1281, stan którego wymagający znacznych erekcyow zdziałał, że awizująca na reperacyą onego wyłożyła już do 500 rubli sr., nowe depanse jeszcze ponosić widzi się w koniecznej potrzebie, słowem ogólna awizującej należność dziś góra 1000 rubli sr. dochodząca, obciąża fundusz Sabowiczów do pełnej onego w kupnie na dziedzictwo wartości, wierzyć więc muszę, że nikt już Sabowiczom żadnych sum pożyczac nie będzie, bo opisanie ewikcyi na powyższym domie byłoby zwoźdniczym i nieprawnym. Dat roku 1820 7bra 11 dnia Aniela z Racewiczów Suchorzewska.

2. Dyrekcyja Jeneralna Stad i Stacyy Stadnych Królestwa Polskiego

Podaje do publicznej wiadomości, iż na dostawę furazów, paszy, drzewa opałowego i światła na

czayną radością konstytucją hiszpańskich stanów z roku 1812. Mieszkańcy tych miast wołali biegając po ulicach: *Już więc nie ma zupełnie niewoli! O wolności, wolności! przecież nam już nagrodzisz długą niewolę naszą! Niech ta konstytucja trwa wiecznie! Niech Król żyje jak najdłużej dla jej zachowania! Oby potomkowie jego byli jej wierni!*

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 września: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 82; czerwony złoty nowy ruble 11, kopiejek 46, stary rubli 11, kopiejek 27; imperyal 57 rubli 10, kopiejek.

rzecz stad Królewskich koni, na stacyi głównej w mieście Janowie w Województwie Podlaskim w obwodzie Bialskim umieszczonych, odbywać się będzie tamże w biurze wydziału stadnego przed Inspektorem stad w assystencyi Kommissarza obwodu Bialskiego w dwóch na 2 i 12 października r. b. oznaczonych terminach licytacya in minus jako to:

Na miarę nową krajową

|   |        |
|---|--------|
| Na owsa . . . korcy . . . . .                 | 5,000  |
| Na wagę cetnar jeden a funtow 100             |        |
| Na siano . . . . . cetnarów                   | 10,820 |
| — Słomy jarey na paszę . . . . .              | 1,660  |
| — — kulowey na sieczkę . . . . .              | 800    |
| — — mierzwey na postanie . . . . .            | 5,000  |
| — Drzewa opałowego sążni kubicznych . . . . . | 100    |
| — Swic łojowych funtow . . . . .              | 270    |
| — Oleju garnicy . . . . .                     | 140    |
| — Bawelny na knoty funtow . . . . .           | 6      |

Kondycye główniejsze pod iakiemi zamierzona licytacya otwartą zostanie są następujące.

1. Licytacya ta odbywać się będzie na roczne opatrzenie pomieni nego stada, zaczynając od dnia 1 listopada r. b. która jak tylko zatwierdzoną zostanie, podejmujący się w dniu 25 października r. b. dostawę rozpocząć jest obowiązany, tak aby z dniem 1 listopada r. b. furaz, pasza, drzewo, i światło na dwumiesięczną potrzebę do magazynu stajennego w Janowie dostarczonemi zostaw. Podział dalszy dostawy w ciągu roku co do terminów i ilości Inspektor stada w czasie licytacyi oznaymi.

2. Cena fiskalna od której licytacya na miny (in minus) rozpoczętą bydź ma ustanawia się następnie.

|                                   |              |
|-----------------------------------|--------------|
| Za owsa korzec jeden . . . . .    | zł. 6 gr. 15 |
| — siano cetnar jeden . . . . .    | zł. 2 gr. 20 |
| — słomy jarey na paszę . . . . .  | zł. 2 —      |
| — — kulowey na sieczkę . . . . .  | zł. 2 —      |
| — — miękkiy na postanie . . . . . | zł. 2 gr. 10 |
| — oleju garniec jeden . . . . .   | zł. 7 —      |
| — bawelny funt jeden . . . . .    | zł. 5 —      |

3. Dostawa furazów dziać się ma w gatunkach dobrych czystych i zdrowych, wedle prób przez Inspektora stad przy licytacyi wskazanych i następnie po zalicytowaniu przez obiedwie strony nawzajem opieczętowanych a to za kwitami wydziału stadnego w Janowie, które podpisanie Inspektora łącznie z kontrolerem i pieczęcią urzędową patrzone bydź mają.

4. Wypłata należności za każdą dostawę za podaniem do dyrekcyi Jeneralnej stad w Warszawie likwidacyi kwitami szczegółowemi, wydziału stadnego udowodnionej z kassy stadnej w Janowie niezwłocznie uskutecznią być.

5. Stawający do licytacyi złożyć powinni wadium dziesięcioprocentowe w gotowiznie lub w dokumentach hipotecznych, które po ukończonej licytacyi natychmiast zwrócone zostaną, oprócz tego co się przy licytacyi utrzyma, wadium to przy zawarciu kontraktu na kaucyą wymienione będzie, która czwartą część ogólnej należności wynosić powinna.



6. Chociaż na pomienione produkta co do każdego gatunku respectiue licytacya odbywać się będzie, jednakże gdy kto całej dostawy wszystkich dostarczeń podjąć się zechce i korzystniejszy poda kondycye, takowy przy entrepryzie utrzymany zostanie.

7. Protokół licytacji zaraz po podpisaniu staje się dla licytanta obowiązującym, dla rządu zaś dopiero po nastąpieniu przez dyrekcją jeneralną stad Królewskich approbacie, poczem kontrakt formalny przez strony obiedwie zawarty zostanie.

8. Koszta papieru sępiowego do kontraktu należące będą do entreprerera, według powyższych punktów, życzący sobie podjąć się dostawy furazów, paszy, drzewa opałowego i światła, na rzecz stad Królewskich koni, zechcą się w mieście Janowie nad Bugiem jako miejscu do odbycia licytacji przeznaczonem w zastrzeżonych terminach stawić, do czego ochotników nietylko z kraju tutejszego, lecz i z państwa Rosyjskiego niniejszemu wzywa się, którym wszystkie trudności w przeprowadzeniu furazów dla stad Królewskich koni, najbliższemi komunikacyjne drogami zza Buga z strony wydziału stadnego w Janowie ułatwione zostaną, o czem równie jak i o innych szczegółowych warunkach interessanci dokładniejszą wiadomość i informacją w biurze Inspektora stad w Janowie przed licytacją zasiągnąć zdołają. w Warszawie dnia 15 września 1820 roku.

Wielki Koniuszcy Korony Prezes  
(podpisano) Alexander Potocki.

Sekr. Jeneralny (podpisano) Dulewski.

Za zgodność Inspektor stad i stoccy stadnych Królestwa Pol. Rutze.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu JEJEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całg Rosyyg. etc.

UUr. Wincentemu Karmazynowiczowi, Andrzejowi Zbaraszewskiemu, Antoniemu Skidzińskiemu, Ignacemu Kluczewskiemu, Józefowi Radowickiemu, Ignacemu Janowiczowi, Józefowi Szukiewiczowi w stopniu Skirmunta, Filipowi Kamińskiemu, Michałowi Hordynie, Ignacemu Radziszewskiemu, Michałowi Więckiewiczowi, Antoniemu Pławskiemu, Dominice Korzeckiey, Antoniemu Puhaczewskiemu, Marcinowi Bartoszewiczowi, Janowi Olszewskiemu, Nochimowey Augustiewiczowey i Szepszelowey kramarkon Słonimskim, z dokładem zwierzchności, Leopoldowi Eysymontowi, Alexandrowi Jelcowi, Anieli Ostromeckiey i jey sukcesorom pozw przed Sąd Ziem. Słonim., na kadencją następną 8brową z powództwa UUr. Stefana Mikulskiego Sędz. Gran. Słonim. jako opiekuna Adama Strawińskiego nieletniego aktora rzeczy, Karola Rosera doktora medycyny i Michała Klibickiego, którzy do dwóch remissyynych Sądu Gł. Grodz. 2go departamentu jednego 1819 roku 7bra 25 i drugiego 1820 mar. 11 następnie Sądu Ziem. Słonim. jednego 1819 roku febr. 7 i drugiego 1820 augusta 5 zapadłych dekretów, i do dalszych w sprawie służących dowodów referując się obżal. pozywają o to: iż żaley po dekrete exdywizyi Iwankowickiey funduszu zeszłego ś. p. Franciszka Połubińskiego Sędz. Grodz. Słonim. mając wspólnie z obżalowanemi znaczne kapitały odesłane ad bona reperibilia tegoż Franciszka Połubińskiego, gdy w porządku zyskania onych, po uzyskanych

na sprawę kredytorów Franciszka Połubińskiego z jego familią to jest JWW. Wiktorym oycem Janem i Kazimierzem synami XXmi Połubińskiem i Budkiewiczową, i Kołatajem Sędzią Ziem. Słonim. determinujących, ustanowili z tymiż osobami w tymże ziemstwie Słonim. na przeszley kadencyi rozprawę, sąd ten akcesoryinym wyrokiem swoim dnia 3 augusta teraż. roku zapadłym, przeznaczył adcytacją obżalnych jako wspólników i pretensorów do funduszu Franciszka Połubińskiego ad bona reperibilia odesłanych, i tey zaskutecznienia obowiązek na żatujących włożywszy, powództwo ich do spełnić się mającey adcytacji suspendował, w celu przeto tak uzupełnienia nakazu sądowego jako i zbliżenia sobie satysfakcyi pozywają żal. obżal. i następnie proszą o zobowiązanie obżal. do asystowania jednoczasowemu procederowi a to w moc praw i dekretu Ziem. Słonim. a w razie niestanności obżatowanych o dozwoleńie żal. po pierwszym obżal. skondemnowaniu wolności z XXmi Połubińskiem i dalszemi osobami rozprawy, a to w moc art. 70 z rozdz. 4 Statutu Lit. i dalszych praw, o zwrot wydatków prawnych, w ostatku o decydowanie tego wszystkiego czego prawa wymagać będą. Wolna pozwu poprawa.

Roku 1820 7bra 3 dnia Woźny zeznaje, iż w sprawie WW. Stefana Mikulskiego Sędzię Gran. Słonim. jako opiekuna Adama Strawińskiego aktora rzeczy, Karola Rosera doktora medycyny i JP. Michała Klibickiego 21dną kopijów tego pozwu zgodnych z niniejszym autentykem idque jedną WW. Wincentemu Karmazynowiczowi, Andrzejowi Zbaraszewskiemu drugą, trzecią Antoniemu Skidzińskiemu, 4tą Ignacemu Kluczewskiemu, 5tą Józefowi Radowickiemu, 6tą Ignacemu Janowiczowi i jego sukcesorom, 7 Józefowi Szalewiczowi w stopniu Skirmunta, 8 Filipowi Kamińskiemu 9tą Michałowi Hordynie 10tą Michałowi Więckiewiczowi, 11tą Antoniemu Pławskiemu 12 Antoniemu Puhaczewskiemu, 13 Marcinowi Bartoszewiczowi, 14 Janowi Olszewskiemu, 15 Leopoldowi Eysymontowi, 16 Anieli Ostromeckiey i jey sukcesorom, 17 Andrzejowi Szostakowskiemu na schedach ich z exdywizyi Iwankowickiey zeszłego Franciszka Połubińskiego Sędzię Grodz. Słonim. wydzielonych w majątności Iwankowiczach będących, 18 Alexandrowi Jelcowi, 19 Dominice Korzeckiey, 20 staro-zakonney Nochimowey Augustiewiczowey, i 21 Szepszelowey kramarkon Słonim. z dokładem zwierzchności w mieście Słonimie oczewisto do rąk wszystkie zaś 21dną w ptcie Słonim. przed Sąd Ziem. tegoż ptu na kadencją następną 8brową popodawałem. Dominik Zukowski Woźny ptu Słonimskiego.

Roku 1820 7bra 4 dnia przed aktami JEJEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziem. Ptu Słonim. stawając obecne Woźny wyżej wyrażony tę relacyą zeznał przyjąłem i że jest zgodno w aktach świadczę. Adam Nielubowicz Ziem. ptu Słonim. Reg.

Takowy pozw do gazety Kur. Lit. wolno przyjąć. Świadczę, Nikodem Lipski Pisarz Ziem. Ptu Słonimskiego.

Arendowna dzierżawa.

3 Zrozrządzenia Wileń. Guber. Rządu będą się oddawać w arędę z publicznych targow polowa domu szlachezca Rewkowskiego naydującego się przeciw paradnego placu pod N. 207 i cały dom żyda Szai Abramowicza Cipki na Zamkowej ulicy pod N. 236; i dla tego czyni się objawienie czy nieżada kto wziąć takowe domy w ro-



czną arendowną, posyją z 2) teraźn. miesiąca 7bra i jeżeli kto będzie sobie życzył wzięcia to gdyby przybył w tutejszą policyą dla targow na terminą 1szy 23, 2gi 24 i 3ci ostateczny 27 dnia teraźn. miesiąca. 7bra 17 dnia 1820 roku.

Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowiec Hutowicz.

#### Kommissya Radziwiłowska.

3 Massy funduszow i interesow JO. Xieźniczki Stefani Radziwiłłówny jeneralny prokurator, w interesach teyże massy, mając potrzebę pozwać niektóre osoby do sądu Kommissyi na interessa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego, agitującego się w mieście Wilnie, a niewiedząc i niemogąc powziąć wiadomości o mieyscu ich mieszkania, według przepisu Organizacyi Monarszey, w artykule 37 §. 5, dawszy przybić do drzwi sądowych kopije i zeznać w aktach Sądu kommissyi pozwy, co na dniu 7 teraźniejszego miesiąca września spełniono, wszystkich tych ichmościow przez niniejszą w gazecie awizacyą do stawienia się w pomienionym Sądzie wzywa, mianowicie: WW. Ignacego i Aniele z Packiewiczow Adamowiczow Ratmistrzow Lidzkich, o niesłuszne klócenie massy, o dług obcy WW. Druckich; WW. Brygide Janową Druckę, oraz Zygmunta Dawidowskiego komornika Słonińskiego do ewikcyi i odpowiedzi na pretensyą WW. Adamowiczow, skutkiem kwietacyi roku 1807, z przyięcia summy zastawney byłey na Budzie Hreskiej; W. Felixa Dunina byłego w administracyi dóbr zeszłego Xieźcia Dominika Radziwiłła komisarza do odpowiedzi na pretensyą Xieźcia Symona Ziemnowicza, exekutora testamentu Symona Kulikowskiego za dług Jana Nepomucena Wolskiego ex re założonego w roku 1810 marca 24 na fundusz tegoż W. Wolskiego w dobrach Nosowiczach areztu, gdzie obzał. W. Luwin będąc pod ten czas rządca, wytłumaczyć się z tego zarzutu jest w obowiązku: JP. Alexandra Siemińskiego, byłego kamerdynera zeszłego Xieźcia Dominika Radziwiłły, o komportacyą pod juramentem, i o ekstradycyą papierow zeszłego Xieźcia, z kancelaryi jego wziętych, i o kassatę pretensyi o pensyą dożywotnią, jako bez dowodu prawnego oraz powrót pokazanych od roku 1813 na to konto pieniędzy, JP. Wincentego Matusewicza byłego w skarbie Xieźcia rachmistrza, o kassatę pretensyi do massy bezdowodnie uroszczoney, i o powrót zł. 600 z procentami wziętych roku 1808 augusta 25 dla oddania W. Janowi Pileckiemu komornikowi, do których odebrania W. Pilecki niezeznał się, a rewers obzał. Matusewicza dotąd się w kassie znajduje. W. Ignacego Łoppota Miecznikowicza Lit, który przyniosł pretensyą o czer. zł. 10,000 za obligiem zeszłego Xieźcia Dominika Radziwiłły z terminem roku 1813 apryla 20 i z hipoteką na tym funduszu, jaki w Rubieżewiczach, od usatysfakcyonowania kredytorow Adama Łoppota pozostanie, prokurator więc wzywa W. Ignacego Łoppota do rozsprawy, o kassatę tego obligu, skutkiem postanowienia komitetu ministrów roku 1813 zniszczeniu uleż powinnego; a w razie gdyby się mógł utrzymać, do rozprawy z kredytorami zeszłego Adama Łoppota o pozostałość, jaka w Rubieżewiczach na rzecz zeszłego Xieźcia wypaść powinna; gdyż prokurator działania w interesie dla massy obcy, żadnego

obowiązku że mieć niebędzie, z tym się oświadcza, naostatek wzywa jeszcze niewiadomego z imienia JP. Berezowskiego K. Gr., który się czyta pieczętarzem, do dokumentu z datą roku 1812 julii 6 w interesie posesyi Wiertnik i Skirmuntowa, przez JW. Jana Hrabiego Sierakowskiego przyniesionego, a to na skutek wyrokow Sądu kommissyi, które do tey adcyłacyi prokuratora obowiązały.

Takową awizacyą podając do Kuryera Lit. podpisuję r. 1820 7bra 18 dnia.

Michał Zaleski Prokurator massy.

#### O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Grodz. Ptu Zawileyskiego w roku 1820 miesiącu septembrze zapisanego pod pieczęcią urzędową tegoż sądu jest wydań.

Roku 1820 mca 7bra 13 dnia. Oświadczenie imieniem JP. Józefa Skarbowskiego czyni się z pobudek następnych; iż JP. Józef Zagurski od wyprzedazy wieczystey pozostałą schedę w okolicy Czaykiskach w Pcie Zawiley, w parafii danieliskiej z trzech ćwierci włoki gruntu składającą się prawem zastawnem nieżyjącemu dopiero Michałowi oycowi, i żal. Józefowi synowi Skarbowskim w r. 1808 marca 26 wydanym za sumę zł. pol. 2000 realnie wyliczoną, postąpiwszy potem roku 1811 marca 30 za obligiem swoim rub. sr. 80 od zeszłego Michała Skarbowskiego pożyczysz i z opłaconych podatkow niedobieranych intrat tudzież w dalszych warunkach z rzeczy possessyi zastawney nieusprawiedliwiwszy się, został debitorem w takim stopniu że scheda rzeczona już w swej wartości nieodpowiada summie pretensyney. Gdy więc JP. Zagurski bez wiadomości wydalivszy się zostawił trudność wynaydzenia repetycyynego funduszu a tym sposobem bezuważnie może jeszcze jakie kredyty zaciągać, co już żal. daje się wiedzieć przez wyniesione pozwy, przeto żal. w aktach własnego powiatu, i przez awizacyą Kur. Lit. zapowiada, że JP. Józef Zagurski funduszu ruchomego w okolicy Czaykiskach nie ma, a scheda ziemna pod zastawą w possessyi żal. zostaje. Gdzieby zaś Zagurscy naydywali się żal. niewie, i z tego powodu razem ostrzeżę, iżby nikt z JP. Zagurskim w żadne układy niewchodził i ewikcyi na Czaykiszki nie przyjmował równie iżby kredytorowie mający jakikolwiek do Zagurskich stosunek żal. jako mocą art. 11 z roz. 7 prawego possesoru do processow niepociągali, gdyż przeciwnie o zwrót wydatkow i o kary ewokacyyne żal. dopomnieć się nieomieszka. (podpisano) Józef Skarbowski.

Zgodno z protokołem potocznym świadczą Ludwik Razimowicz Regent Grodz. Zawil.

Takowe oświadczenie może bydź przyjętym do druku, świadczą Pisarz Gr. Zawil. Jan Weryha.

#### Wyjeżdża za granicę.

2 Do Francyi, Pruski poddany Zygmunt Wólf, przemieszkiwający w Wilnie za paszportem krajowym.

3. Do miasta Krakowa wileński mieszkaniec szlachcic Jan Szymkayło, z żoną Józefą, synem Wincentym, córkę Anną, i kuzynką Katarzyną Morozówną, na rok 1.

Od dnia 1go następującego miesiąca października, zaczyna się prenumerata kwartalowa na gazetę Kuryera Litewskiego; cena zwyczajna srebrem rubli 2 kop. 25.